VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI EDUKACJI, NAUKI I MŁODZIEŻY**
(NR 220)
z dnia 21 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży (nr 220)

21 lipca 2015 r.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Pawła Baucia (RP)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o Polskim Instytucie Zachodnim im. Zygmunta Wojciechowskiego (druk nr 3540).

W posiedzeniu udział wzięli: prof. **Marek Ratajczak** sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego wraz ze współpracownikami, prof. **Leszek Rafalski** przewodniczący Rady Głównej Instytutów Badawczych, prof. **Witold Góralski** przewodniczący Rady Naukowej oraz dr **Michał Nowosielski** dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Ewa Muszyńska, Paweł Witecki, Elżbieta Wojciechowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Maria Iwaszkiewicz, Robert Durlik** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Otwieram posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży. Stwierdzam przyjęcie protokołów z posiedzeń Komisji w maju 2015 roku wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Informuję, że marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii prezydium Sejmu, skierował do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania poselski projekt ustawy o Polskim Instytucie Zachodnim im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu (druk nr 3540).

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje pierwsze czytanie projektu ustawy z druku nr 3540. Czy są uwagi do porządku dziennego posiedzenia? Nie słyszę. Stwierdzam, że Komisja przyjęła porządek dzienny bez zmian. W takim razie przystępujemy do jego realizacji.

Proszę o uzasadnienie projektu ustawy przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Tadeusza Dziubę. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Przedkładany projekt ustawy nie jest projektem o utworzeniu nowej jednostki państwowej, lecz zmierza do tego, aby ustabilizować sytuację już istniejącej i to od 70 lat. Instytut został założony – to nie pomyłka – w roku 1944 w Poznaniu zaraz po zakończeniu działań wojennych w tym mieście. W latach 40-tych, 50-tych i jeszcze 60-tych pełnił wyjątkową rolę, kształtując nasze relacje z zachodnim sąsiadem. Przywołuję ten odległy czas, ponieważ, paradoksalnie, ten Instytut również dzisiaj musi pełnić aktywną rolę w takich właśnie relacjach.

Przypomnę, że Niemcy to najpotężniejsze i najsprawniejsze państwo Unii Europejskiej, ogólnie Europy. To jest nasz najbliższy sąsiad, z którym jesteśmy związani licznymi więzami gospodarczymi, politycznymi, a także militarnymi. Naszym państwowym interesem jest mieć wyspecjalizowaną i wyodrębnioną jednostkę niemcoznawczą, która precyzyjnie, na co dzień i dogłębnie śledzi rozwój sytuacji w tym kraju i jego relacje z Unią Europejską, z państwami europejskimi, a także z całym światem.

Niestety w ostatnich latach Instytut Zachodni został podporządkowany reżimowi ustawy o instytutach badawczych. Reżimowi, który nie służy ustabilizowaniu jednostki, która nie jest regularnym instytutem badawczym. Jest, można powiedzieć, choć to może nie zabrzmi najlepiej, hybrydą instytutu badawczego, jednostki analitycznej i eksperckiej, czyli jak to się dzisiaj modnie mówi *think tankiem*.

Przypomnę, że polską politykę zagraniczną wspierają podobne jednostki: Polski Instytut Spraw Międzynarodowych oraz Ośrodek Studiów Wschodnich. Można powiedzieć bez dużego błędu, że pełnią one podobną rolę, jaką powinien pełnić i pełni Instytut Zachodni, tyle tylko, że nie na kierunku zachodnim lecz wschodnim. Obydwie jednostki przeze mnie wymienione mają zapewnioną stabilną sytuację dzięki temu, że działają pod rządami specjalnych ustaw. Dokładnie tą samą metodę należy zastosować względem Instytutu Zachodniego.

Zwracam się do państwa posłów z apelem, po pierwsze, o skierowanie tego projektu do pierwszego czytania i, po drugie, o w miarę możliwości szybkie postępowanie prac. W tej chwili byt Instytutu jest poważnie zagrożony. Szczegóły są zapisane w uzasadnieniu projektu ustawy i w dołączonych materiałach. Na razie tak pozwolę sobie w skrócie zaprezentować ten projekt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, jesteśmy właśnie w procedurze pierwszego czytania.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:

Przejęzyczyłem się, oczywiście – do dalszych prac.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Gdyby ktoś słyszał, albo gdyby obywatele śledzili nasze prace, to żeby wiedzieli, że czuwamy nad procedurą.

Bardzo proszę, pana ministra Marka Ratajczaka o przedstawienie stanowiska rządu.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego prof. Marek Ratajczak:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, nie jestem upoważniony do prezentowania stanowiska rządu. Z tego, co wiem, rząd nie został o takie stanowisko oficjalnie poproszony. W związku z tym, nic mi na ten temat nie wiadomo. Mogę zaprezentować jedynie pewną opinię resortu, który w tej chwili nadzoruje Instytut Zachodni. W związku z tym mogę wypowiedzieć się na ten temat.

Szanowni państwo. Poza dyskusją jest to, że potrzebujemy ośrodków, które prowadziłyby różnego rodzaju prace badawcze i analityczne, dotyczące szeroko rozumianych spraw międzynarodowych, w tym również tego, co podkreślał pan poseł Dziuba, kierunku naszego dużego i silnego sąsiada-partnera, jakim są Niemcy.

Jeśli chodzi o Instytut Zachodni, to chcę zwrócić uwagę na dwie podstawowe kwestie. Pierwsza, Instytut nie jest, jak to powiedział pan poseł, hybrydą ośrodka naukowego, analitycznego, eksperckiego – jest ośrodkiem naukowym. Z tego co wiem, Instytut Zachodni przez długi czas bardzo zdecydowanie bronił takiej swojej wizji, jako przede wszystkim instytutu naukowego. W związku z tym funkcjonuje on w ramach rozwiązań prawnych dotyczących wszystkich instytutów badawczych w Polsce. Jest to ponad sto jednostek, więc nie są to rozwiązania, które są jakoś szczególne dla Instytutu Zachodniego. Są to rozwiązania, którym podlega ponad sto jednostek naukowych w naszym kraju.

Jeśli można mówić o pewnym hybrydowym charakterze tego Instytutu, to jest to problem w tej chwili powszechnie znany. Owszem jest to nadal bardzo silny nurt studiów niemcoznawczych, ale Instytut prowadzi również różnego rodzaju badania przy stosunkowo skromnych zasobach kadrowych. Przypomnijmy, że jest to grupa około dwudziestu pracowników naukowych, która prowadzi badania, powiedziałbym, dość wieloobszarowe. Nurt niemcoznawczy, od którego rzeczywiście zaczęła się historia Instytutu Zachodniego i z którym przez długi czas był bezwzględnie kojarzony, w tej chwili nie jest nurtem jedynym, a nawet można powiedzieć, że nie jest nurtem fundamentalnym. Ma bardzo istotne znaczenie, ale wokół niego są również inne obszary.

Chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt. Pomijając to, że w momencie, gdyby tego typu projekt ustawy został przyjęty, Instytut straciłby bezwzględnie swój charakter instytucji naukowej. Nie będzie mógł być poddawany kategoryzacji, ani nie będzie mógł korzystać z dotacji statutowej. Tak by się stało, bo taki status mają te ośrodki, o których mówił pan poseł. One rzeczywiście mają swój odrębny reżim prawny, ale sytuuje on obie te jednostki – Polski Instytut Spraw Międzynarodowych czy Ośrodek Studiów

Wschodnich – jednoznacznie poza obszarem jednostek naukowych. To są jednostki, które przede wszystkim mają prowadzić działalność ekspercką, analityczną, a przy okazji również realizować pewne elementy działań badawczych i naukowych. Ale nie to jest w tym momencie ich podstawowym zadaniem. Ustawy regulujące sprawy Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowy i Ośrodka Studiów Wschodnich wyraźnie na to wskazują. To nie jest tylko taka zmiana, że Instytut Zachodni nie miałby działać w ramach regulacji ogólnie obowiązujących dla jednostek naukowych sektora instytutów badawczych, ale przestałby być *de facto* jednostką naukową w takim rozumieniu, jak to się rozumie w fundamentalnych regulacjach dotyczących nauki. To również trzeba wziąć pod uwagę.

Chciałem zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz. Tak się niezbyt szczęśliwie złożyło, że dzisiejsze posiedzenie Komisji zbiega się w czasie z podjętymi już formalnymi działaniami w ramach innej ścieżki, dotyczącej rozwiązania problemów Instytutu Zachodniego. Od dłuższego już czasu toczyły się rozmowy na temat przyszłości tej jednostki, brane było pod uwagę inne rozwiązanie. W tej chwili to rozwiązanie ma już wymiar działań formalno-prawnych. Wiąże się to z ideą włączenia Instytutu Zachodniego do Uniwersytetu A. Mickiewicza w Poznaniu. Oczywiście, przy zachowaniu idei Instytutu Zachodniego, nazwy, zapewnienia możliwości kontynuowania właśnie studiów niemcoznawczych, jako tego fundamentu, na którym Instytut jest oparty od strony naukowej.

Mogę powiedzieć tylko tyle, że w ubiegłym tygodniu formalnie został powołany zespół, który z mocy prawa powinien stanowić pierwszy oficjalny krok na drodze rozpatrzenia idei połączenia Instytutu Zachodniego z Uniwersytetem A. Mickiewicza. W skład zespołu wchodzi dyrektor Instytutu Zachodniego, dziekan wydziału UAM, który to wydział jest zainteresowany ewentualnym połączeniem z Instytutem Zachodnim, oraz przedstawiciele ministra nauki i szkolnictwa wyższego.

Również w ubiegłym tygodniu została podjęta decyzja o pozytywnym rozpatrzeniu wniosku Instytutu Zachodniego o przyznanie dotacji na cele restrukturyzacyjne. Dotacja ta została przyznana na dwa lata. Jej część jest do wykorzystania w roku 2015, a część jest do wykorzystania w 2016 roku. Dotacja restrukturyzacyjna ma służyć temu, aby władze Instytutu Zachodniego mogły przeprowadzić różnego rodzaju działania, które pozwoliłyby na:

– po pierwsze, czasowe ustabilizowanie sytuacji finansowej Instytutu Zachodniego,

– po drugie, podjęcie działań, które pozwoliłyby przygotować Instytut do dalszych rozwiązań.

Zwracam uwagę na to, że w tej chwili mamy otwarte dwie równoległe ścieżki, dotyczące dyskusji na temat przyszłości Instytutu Zachodniego. Oczywiste jest, że tylko jedna z tych ścieżek może zakończyć się sukcesem, bo one wzajemnie się wykluczają. Dokładnie w tym samym czasie rozpoczynamy działania w ramach jednej i drugiej ścieżki.

Kończąc, powtarzam, jest dla mnie poza dyskusją, że potrzebujemy tego typu ośrodków, chociażby ośrodków niemcoznawczych. Jest dla mnie poza dyskusją, że Instytut Zachodni ma znakomitą historię i znakomite doświadczenia w tym obszarze. Natomiast, czy rzeczywiście najlepszym rozwiązaniem jest odejście od idei tego Instytutu, jako instytutu naukowego, na rzecz jednoznacznie przypisania mu charakteru jednostki ekspercko-analitycznej. Oczywiście, oznacza to również to, co jest w projekcie ustawy, czyli zagwarantowanie pewnego poziomu finansowania.

W projekcie znalazła się idea finansowania na poziomie mniej więcej dwukrotnie wyższym niż najwyższa dotacja przyznawana w swoim czasie Instytutowi. Na dodatek przypisano mu podległość wobec Prezesa Rady Ministrów, który w tym momencie stałby się bezpośrednio nadzorującym w tego typu jednostkach.

To oczywiście pozostawiam do dalszej dyskusji szanownym państwu posłom. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję, panu ministrowi. Teraz rozumiem skąd ponura mina pana ministra. Musimy sobie poradzić. Numer druku został nadany 20 kwietnia tego roku, więc pewne rzeczy były przewidywane.

Bardzo proszę. Czy zaproszeni goście, reprezentanci Instytutu Zachodniego chcieliby zabrać głos? Bardzo proszę. Po kolei, pan dyrektor, proszę.

Dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu dr Michał Nowosielski:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo. Jest to trudny moment dla Instytutu Zachodniego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że Instytut w takich ramach prawnych i w takiej formie, w jakich obecnie istnieje, nie ma szans na przetrwanie. Jest tak ze względu na ramy finansowe, w jakich się znajduje, ale także ze względu na ramy formalno-prawne, które sprawiają, że stosunkowo małe jednostki w tym systemie nauki skazane są na konsolidację, jak mówią niektórzy, lub na likwidację, jak mówią inni. Nie będziemy rozstrzygać, która z tych form jest właściwa. Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę na wyjątkowość Instytutu Zachodniego, która mogłaby być pewnego rodzaju usprawiedliwieniem dla wyjątkowości tego rozwiązania, które dzisiaj państwu zostało zaprezentowane.

Instytut Zachodni przez 70 lat swego istnienia łączył w sobie funkcje typowo naukowe z funkcjami związanymi z praktyką polityczną. Oczywiście, kiedy powstawał 70 lat temu, to nikomu nie śniło się, żeby nazywać go *think tankiem,* czy nawet akademickim *think tankiem,* czy takim miejscem, w którym powstają ekspertyzy. Natomiast twórcy Instytutu wyraźnie mówili o tym, że prowadzi się w nim badania naukowe, które mają wspierać państwo polskie w różnego rodzaju działaniach. Ta funkcja przez 70 lat istnienia Instytutu była utrzymywana. Na tym polega między innymi wyjątkowość Instytutu na tle innych humanistycznych instytutów badawczych, ale nie tylko instytutów badawczych, ale także innych jednostek naukowych. Zawsze łączyliśmy wysokiej jakości badania naukowe z pewnego rodzaju rozwiązaniami praktycznymi.

Niestety, obecne ramy prawne uniemożliwiają nam kontynuowanie tej misji. Sama ustawa o instytutach badawczych umożliwia tego typu działalność, ale już przepisy związane z finansowaniem nauki sprawiają, że tego typu przedsięwzięcie jest trudne do realizacji.

Chciałem państwu zwrócić uwagę na kilka argumentów. Po pierwsze, kwestie dotacji statutowej. Państwo zdajecie sobie sprawę z tego, że ona w ciągu ostatnich lat drastycznie zmalała. To wynika z logiki reformy finansów. Zdajemy sobie z tego sprawę. W tej chwili dotacja statutowa Instytutu wynosi około 800 tys. zł, co jest kwotą niewystarczającą na pokrycie pensji samych tylko pracowników naukowych, nie wspominając o prowadzeniu jakiejkolwiek działalności. To ogranicza nasze możliwości, to ogranicza możliwości funkcjonowania w tym systemie.

Po drugie, w obecnym systemie finansowania nauki, na co też należałoby zwrócić uwagę, stosunkowo słabo rozwinięte są możliwości finansowania badań stosowanych w humanistyce i naukach społecznych. Narodowe Centrum Nauki finansuje przede wszystkim badania podstawowe. W związku z tym badań stosowanych nie finansuje. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju ma wspaniałe wielkie programy badań stosowanych, ale nie w humanistyce, nie dla humanistyki i, z wyjątkiem innowacji społecznych, nie dla nauk społecznych. Innowacje społeczne wspierały badania stosowane w naukach społecznych, ale na osi współpracy biznesu i nauki. W naszym wypadku jest to oś współpracy nauki z administracją publiczną. Na takie badania środków jest niezwykle mało.

Trzecia bariera, która ogranicza nam prowadzenie badań stosowanych na styku państwa i nauki, wynika z przepisów związanych z zamówieniami publicznymi. Instytucje administracji publicznej, kiedy zwracamy się z propozycjami programów badawczych odpowiadających na ich potrzeby, mówią nam wprost, że nie mają tytułu do tego, żeby nam za takie badania zapłacić. Musieliby rozpisywać przetargi, a nie są do tego specjalnie chętni. W związku z tym pewne pomysły, pewne działania, które moglibyśmy podejmować, są bardzo ograniczone.

Proszę państwa, powiedziałbym w ten sposób – propozycja ustawy o Polskim Instytucie Zachodnim pozwala nam nie tylko na ustabilizowanie sytuacji Instytutu. Chciałbym żebyście państwo dobrze zrozumieli, że naszym celem nie jest tylko uratowanie Instytutu Zachodniego. To, czego chcemy, to jest umożliwienie harmonijnego rozwoju Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Ten projekt ustawy daje takie możliwości. Proszę

zwrócić uwagę, że przepis o prowadzeniu badań naukowych w ustawie jest dość wyraźnie zapisany. Prowadzenie badań naukowych, które będą przekładać się na ekspertyzy, będą przekładać się na *Policy Papers*, na spotkania, na przekazywanie naszej wiedzy ośrodkom władzy.

Co do sprawy podwójnej ścieżki, o której wspomniał pan minister Ratajczak, to oczywiście zdajemy sobie sprawę z tego, że to niezbyt dobrze wygląda, że to wygląda na pewnego rodzaju kunktatorstwo Instytutu, który zabezpiecza się z różnych stron. Chciałbym tylko przypomnieć, że taka dwukierunkowa droga została uzgodniona na spotkaniu z kierownictwem Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego 21 kwietnia, kiedy wskazywaliśmy, że z jednej strony będziemy starali się o połączenie z Uniwersytetem A. Mickiewicza, ale z drugiej będziemy podejmowali starania o osobną ustawę. Taka ścieżka została na tym spotkaniu ustalona i zaakceptowana.

Instytut Zachodni stoi na krawędzi. Nie mamy zbyt wiele czasu, nie możemy poczekać, czy opcja uniwersytecka wypali, nie mamy takiej gwarancji. Jeżeli nie wypali, to najprawdopodobniej w ciągu roku zakończymy swoją działalność. Stąd ta dwukierunkowość działań. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Widzę zgłoszenia panów posłów, ale w pierwszej kolejności poprosimy naszych gości. Proszę pana prof. Witolda Góralskiego przewodniczącego Rady Naukowej Instytutu Zachodniego w Poznaniu.

Przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Zachodniego w Poznaniu prof. Witold Góralski:

Jestem przewodniczącym Rady Naukowej Instytutu Zachodniego w Poznaniu. Z Instytutem jestem związany od wielu lat jako niemcoznawca i jako wieloletni członek korporacji, jaką jest. Śledzę jego rozwój od wielu, wielu lat.

Uzupełniając to, co powiedział pan dyrektor Instytutu, chciałbym przekazać dwie myśli. Pierwsza sprawa wiąże się z tezą, która została podjęta w ramach przygotowanych ekspertyz. Wszyscy zgadzamy się, że Instytut znajduje się w bardzo szczególnym momencie, w którym musi być podjęta decyzja, co do jego przyszłego rozwoju. Na to, że ten Instytut nie może zniknąć z siatki instytucji naukowych w Polsce jest odpowiednia podbudowa. Jest to historia, tradycja i zasoby Instytutu, które są niezwykle ważne, także jako przedmiot badań, które mogą być prowadzone w ramach Instytutu. Myślę, że w tej sprawie istnieje zgodność, ale istnieje też problem, która ścieżka jest właściwa.

Mam pierwszą uwagę. Gdyby doszło do stabilizacji Instytutu przy pomocy omawianej ustawy, niewątpliwie byłoby to rozwiązanie w pełni satysfakcjonujące. Umożliwia ono, bo jest taki przepis w projekcie ustawy, łączenie dwóch obszarów: obszaru badawczego, ponieważ nie ma dobrych ekspertyz bez badań naukowych i odwrotnie. W związku z tym element łączenia nauki z praktyką jest w tym projekcie zaznaczony. Nie będzie to tylko Instytut o charakterze typowo eksperckim, ponieważ mamy troszeczkę inny profil, który powinien być dopracowany przyszłościowo w kontekście Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych – pracowałem w tym Instytucie, wiem jak to przebiega – i Ośrodka Studiów Wschodnich. Moi doktoranci stoją na czele tej instytucji.

Proszę państwa, ze zrozumiałych powodów Instytut, jak powiedziałem, chce się uratować i jednocześnie stworzyć sobie perspektywy rozwoju. Ta podwójna ścieżka nie zamyka drogi do jego ewentualnego włączenia w ramy Uniwersytetu A. Mickiewicza. Aczkolwiek ja, jako wieloletni profesor struktur uniwersyteckich mam pewne wątpliwości, które są bardzo proste. Włączenie Instytutu z własnym budynkiem, biblioteką i zasobami w ramy uniwersyteckie jest tylko pozornie proste. Trzeba znaleźć – to nie jest łatwe – jego miejsce w strukturze odpowiedniego wydziału, uzgodnić, co będzie elementem samodzielnym w funkcjonowaniu takiej jednostki, która zostaje jakby przyczepiona i włączona. W jaki sposób uniwersytet będzie tym zarządzał. Uniwersytet Poznański ma olbrzymi potencjał naukowy i być może taka homosteaza byłaby pozytywna. Tego momentu nie wyłączamy.

Niemniej jednak, ścieżka ustawowa wydaje się najbardziej praktyczna, ponieważ stwarza możliwość przewartościowania dotychczasowego dorobku Instytutu i stwo-

rzenia mu perspektywy. Jak powiedział pan dyrektor, ta ścieżka będzie specyficzna, ze względu na swą historię i potencjał, który powinien być rozwinięty. Przede wszystkim myślę tu o potencjale naukowym. Stwarza on szanse, mimo odległości od Warszawy, od centrów politycznych, że może stanowić – ze względu na swoją bliskość – centrum badań i praktycznego wykorzystywania tych badań w stosunkach polsko-niemieckich. Ponadto Instytut ma liczne, wieloletnie kontakty ze stroną niemiecką, z takimi samymi instytutami, samodzielnymi instytutami na obszarze Republiki Federalnej Niemiec.

To wszystko jest nie do zaprzepaszczenia. Jego samodzielność, moim zdaniem, stwarza większą i lepszą szansę, żeby Instytut nie tylko uratować, ale stworzyć mu perspektywę rozwojową na stabilnych podstawach. Taką podstawą niewątpliwie byłaby ustawa, która regulowałaby status Instytutu Zachodniego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Zgłaszali się posłowie. Najpierw pan poseł Czarnecki, a później pan poseł Żyżyński. Proszę.

Poseł Witold Czarnecki (PiS):

Panie przewodniczący, chciałem uzupełnić argumentację przedstawioną przez pana posła Tadeusza Dziubę o rzecz następującą. Instytut Zachodni, którego dorobku nikt nie kwestionuje, jest jedyną jednostką wyodrębnioną, która koncentruje się na bardzo istotnych problemach badawczych z punktu widzenia polityki państwa. Rozwiązanie, które proponuje pan minister – próba ratowania – spowoduje, że Instytut się rozmyje, przestanie być jednostką skoncentrowaną na badaniach służących polityce.

Dlatego też, doceniając inicjatywę pana ministra, że z troską – chociaż tak późną – nad tym się pochylił, to jednak proponuję, żeby się przychylić do naszego projektu. Inne rozwiązania będą prowadziły do tego, że Instytut jako wyodrębniona jednostka przestanie istnieć. Jest on Polsce potrzebny na tej samej zasadzie, na której istnieje Polski Instytut Spraw Międzynarodowych czy Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Jeszcze uzgodnimy. Pan profesor Żyżyński, pan profesor Rafalski, pan poseł Smirnow, pan poseł Kaźmierczak. Czy jeszcze ktoś z państwa?

Głos z sali:

Jeszcze poseł wnioskodawca.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

To wiadomo, to jest oczywiste. Czy jeszcze jakieś osoby? Dobrze, jeszcze pani posłanka. Jeszcze ktoś? Na tym zamykam listę. Bardzo proszę pana posła Żyżyńskiego.

Poseł Jerzy Żyżyński (PiS):

Szanowni państwo, stoimy przed ważną kwestią. Rzeczywiście, co było już powiedziane, Instytut dotychczas pełnił bardzo ważną rolę i powinien nadal ją pełnić. Pan profesor, który się wypowiadał, potwierdził moją opinię, o którą chciałem zapytać pana ministra. Jak sobie Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego wyobraża miejsce Instytutu Zachodniego i ewentualne włączenie go w struktury Uniwersytetu im. A. Mickiewicza.

Są takie struktury naukowe, które po prostu nie pasują do działalności uniwersyteckiej. To jest typowa instytucja badawczo-analityczna. Taką funkcję analityczną rzeczywiście pełni. Chociaż było powiedziane w opinii, że chce być tylko jednostką naukową, to jest to po prostu niezupełnie prawdą. Jeżeli Instytut miałby wejść do uniwersytetu, to nie w dotychczasowe struktury. Musiałby być utworzony nowy kierunek studiów, a ludzie, którzy zajmują się wyłącznie badaniami naukowymi... Chociaż część z nich pracuje na uczelniach. To kolidowałoby, to byłby konflikt interesów. Zapewne są też tacy, którzy w ogóle na uczelniach nie pracują i włączenie dydaktyki nie zawsze byłoby sukcesem. Pozostawienie go na zasadach analogicznie jak Ośrodek Studiów Wschodnich byłoby bardzo ważne.

Chciałbym potwierdzić moją opinię. Jak wynika z wypowiedzi, dramatycznie spadające środki finansowe uniemożliwiają funkcjonowanie Instytutu. To wynika z algorytmu

i potwierdza moją opinię, że ten algorytm jest niestety wadliwą koncepcją. Algorytm się nie sprawdza w wielu przypadkach. To jest typowy przykład, w którym ten algorytm finansowania wykazuje wadliwość. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan profesor Rafalski.

Przewodniczący Rady Głównej Instytutów Badawczych prof. Leszek Rafalski:

Na początku chciałem państwu przedstawić problematykę tej grupy instytutów, których jest dzisiaj niewiele wśród naszych instytutów. Na 116 instytutów mamy grupę 9, które nazywamy humanistyczne. Są to 4 humanistyczne, 4 społeczne, 1 ekonomiczny. Ekonomiczny dobrze sobie radzi, a humanistyczne nie najlepiej. Dlaczego? Wydaje mi się, że to jest problem, o którym mówił pan dyrektor.

Zwróciliśmy uwagę, że Narodowe Centrum Nauki nie chce prowadzić jakichkolwiek prac, które mają dopiero w dalekiej odległości szanse wdrożenia. Przyjęto bardzo surową definicję prac, które są finansowane. Powiedziałbym, że jest to problem systemowy, który został tak zdefiniowany, bo ustawa mówi inaczej. Prace, które nie są bezpośrednio nastawione na wdrożenie nie są pracami podstawowymi. Natomiast te, o których pan dyrektor mówił, są w jakiejś dalekiej odległości przez różne grupy rządzących czy wpływowych polityków do wykorzystania w polityce kraju.

Problem polega również nie tylko na tym, że Narodowe Centrum Nauki tak finansuje, ale różnie bywało po kategoryzacji. Część instytutów dostała kategorię „B", co spowodowało obniżenie dotacji finansowej. Myślę, że z punktu widzenia Rady Głównej jesteśmy zwolennikami tego, żeby te jednostki nie utraciły swojego potencjału naukowego, niezależnie od tego, jak będą funkcjonować, ponieważ każda z nich ma ogromny dorobek. Instytut Zachodni, Instytut Śląski czy Ośrodek Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, to są ośrodki, które dużo tworzyły ciekawych prac badawczych i mają istotne znaczenie dla Polski. Rozmawiałem z panem dyrektorem wcześniej i dzisiaj. Dlatego jestem otwarty na różnego rodzaju rozwiązania, ale takie, które nie zmarnują tego potencjału, który powstał w tych instytutach przez wiele, wiele lat.

W 1944 roku Instytut Zachodni, ale w latach 20-tych Instytut Śląski, który był w najpierw w Katowicach a teraz jest w Opolu. To są instytucje z ogromnym dorobkiem, który trzeba uszanować.

Rada Główna służy pomocą i współpracą w znalezieniu rozwiązania systemowego dla tej grupy niedużych jednostek, ale ważnych dla kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Proszę, pan poseł Smirnow.

Poseł Andrzej Smirnow (niez.):

Sądzę, że w ramach dyskusji na temat przekształceń całego naszego środowiska naukowo-badawczego pominięto takie instytuty, jak Instytut Zachodni. Obecna kwalifikacja instytutów, usytuowanie instytutów nie do końca odpowiada potrzebom. Jest to klasyczny instytut państwowy, który powinien działać na rzecz państwa. Jeśli chodzi o nasze ustawy, dotyczące jednostek badawczo-rozwojowych, to one po prostu nie przewidują takich rozwiązań. Sądzę, że jedyną drogą jest uregulowanie ustawowe, podobnie jak Ośrodek Studiów Wschodnich, który pełni identyczną rolę, tylko w innym kierunku.

Włączenie Instytutu Zachodniego do Uniwersytetu Adama Mickiewicza – przepraszam, że to powiem – to jest w gruncie rzeczy w dłuższej perspektywie jego likwidacja. Zadania uniwersytetów są nieco inne, różnią się od tej specyfiki, od tych zadań, jakie ma Instytut Zachodni. Uważam, że w tej chwili jest to jedyna droga uregulowania jego problemu. Tego, że ten Instytut jest potrzebny, chyba nikt z osób wypowiadających się nie kwestionował. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł profesor Kaźmierczak.

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam jedno krótkie pytanie do przedstawiciela wnioskodawców. Chodzi o odniesienie się do czterech uwag zawartych w uchwale Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, która podjęła uchwałę dotyczącą poselskiego projektu ustawy o Polskim Instytucie Zachodnim. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani posłanka Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Wsłuchując się w tę dyskusję myślę, że jesteśmy zgodni, co do tego, że potencjał naukowy Instytutu powinien być zachowany. Profesor Rafalski przed chwilą wyraził to *explicite*. Natomiast, co do formy trwania. Słuchając tej dyskusji, nie usłyszałam argumentów zdecydowanie przemawiających za tym, że powinna to być jednostka samodzielna. Były różne, były za, były przeciw. Może należałoby tę rzecz rozważyć staranniej i dogłębniej zastanowić się. Nie wiem, czy forum Komisji jest dobrym miejscem, przecież istnieje podkomisja do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. To jest wniosek do rozważenia. Natomiast wnioskodawców chciałabym spytać, jakie dokładnie są przyczyny tak głębokiego kryzysu. Czy to jest tylko algorytm? Czy są inne przyczyny, które powodują, że Instytut jest na granicy opłacalności, sensowności i możliwości istnienia? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Rozumiem, że pani posłanka składa wniosek o przekazanie dalszego działania podkomisji. Tak?

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

To nie jest wniosek. Nie składam wniosku, tylko zastanawiam się, rozważam taką potrzebę. Być może, ponieważ pan przewodniczący zamknął dyskusję, nie wiem czy wszystkie kwestie zostały wyjaśnione. Rozważam taką możliwość.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Zamknąłem listę a nie dyskusję. Dobrze. Rozumiemy się.

Poseł Joanna Fabisiak (PO):

Oczywiście mogą być inne rozwiązania. Sądzę, że wszystkich kwestii nie wyczerpaliśmy. Właściwie nie było propozycji rozwiązań. Była dyskusja nad różnymi możliwościami. Sądzę, że jest to poważna sprawa i powinna być przedyskutowana, nad formą możemy się jeszcze zastanawiać.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję. Z wnioskiem formalnym pani przewodnicząca Kopaczewska.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Po wysłuchaniu stanowiska wnioskodawców, opinii Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wypowiedzi podczas dyskusji oraz wypowiedzi pana dyrektora Instytutu Zachodniego stawiam wniosek, żeby tym projektem ustawy zajęła się podkomisja stała do spraw nauki i szkolnictwa wyższego.

Jak wynika z wypowiedzi pana ministra i dyrektora, istnieją propozycje dwóch ścieżek dojścia do pewnego rozwiązania problemów. Myślę, że będzie to dla nas najlepsze rozwiązanie, żeby podkomisja, którą kieruje pan poseł Jan Kaźmierczak, rozpatrzyła ten projekt. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Kłosowski.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo. Padł wniosek formalny o skierowanie tego projektu do podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. Wszyscy jak tutaj siedzimy, mamy świadomość tego, że skierowanie tego do podkomisji wiąże się właściwie z niemożnością zrobienia czegokolwiek jeszcze w tej kadencji.

W związku z tym bardzo mocno zastanawiam się nad tym, czy nie zgłosić wniosku przeciwnego. Ale zanim go zgłoszę, to chciałbym zapytać pana ministra – ja trochę spóźniłem się na początek pana wypowiedzi – czy wiadomo w tej chwili, jaka jest sytuacja tych instytutów, które zajmują się szeroko pojętą humanistyką. Wiadomo jak działa dotacja, a właściwie obcięcie tej dotacji na różnych poziomach i w różnych instytutach. Wiadomo też, że ich szanse w porównaniu z instytutami technicznymi, w przypadku występowania o te projekty, są znikome. Tak to określiłbym. Dlatego prosiłbym pana ministra o odpowiedź.

Sytuacja jest na tyle dramatyczna, że mówiąc szczerze, jeżeli nie nastąpią bardzo pilne ruchy w postaci wsparcia ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego tychże instytutów, to będą one skazane na likwidację czy ogłoszenie upadłości. Taka sytuacja dotyczy zarówno Instytutu Zachodniego jak i – tutaj zadziała patriotyzm lokalny, ale też obiektywna ocena sytuacji – Instytutu Śląskiego w Opolu i Instytutu w Olsztynie. Niektóre z tych instytutów są w tej chwili w tak trudnej sytuacji, że przestały płacić ZUS. Mam informację od szefów tych jednostek, które są w bardzo dramatycznej sytuacji. Nie muszę tłumaczyć, czym skutkuje nieopłacanie składek zusowskich. Tak wygląda w tej chwili sytuacja.

Dlatego pytanie do pana ministra przed ewentualnym zgłoszeniem wniosku formalnego przeciwko skierowaniu projektu ustawy do podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego. Czy Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego planuje jakieś nadzwyczajne działania? Chciałbym bardzo i wysłucham z uwagą. Nadzwyczajne działania, to znaczy finansowo nadzwyczajne, które doprowadziłyby do tego, że instytuty o profilu humanistycznym byłyby w stanie spokojnie przetrwać do końca bieżącego roku budżetowego. Żebyśmy mogli w ramach podkomisji przystąpić do jakiegoś generalnego uregulowania ich sytuacji. Jesteśmy świadomi tego, że odesłanie do podkomisji, to jest właściwie praca w następnej kadencji. Żebyśmy dali tym instytutom możliwość przetrwania do końca roku budżetowego.

Czy pan minister mógłby taką deklarację złożyć, że gdy szefowie tych jednostek zwrócą się do ministerstwa z odpowiednim zapotrzebowaniem – mówię bardzo wprost – na środki, to otrzymają takie, które pomogą im spokojnie dotrwać do końca tego roku. My w przyszłej kadencji na spokojnie zajmiemy się rozwiązaniem systemowym, które doprowadzi do tego, że instytuty te będą mogły funkcjonować. Ich tradycja, ich dorobek – tyle razy było o tym mówione, że nawet nie wypada tego powtarzać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, chcę zwrócić uwagę, że do końca tej kadencji mamy jeszcze trzy miesiące. A przyszła kadencja do końca roku, jak pan zaproponował, będzie miała tylko jeden miesiąc. Oczywiście, każdy ma prawo zgłaszać wnioski.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Panie przewodniczący. Pan sobie zdaje sprawę, że mamy ostatnie posiedzenie Sejmu w dniach 4-6 sierpnia.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Nie, mamy jeszcze we wrześniu.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

To jest drugie posiedzenie. Rozumiem, że jesteście państwo w stanie uratować Instytut Zachodni do końca tej kadencji. Jeżeli taka jest intencja zgłaszającej wniosek – a będę trzymał za słowo – to się zgodzę i nie będę zgłaszał wniosku przeciwnego. Ale trzymam za słowo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Zaraz się zapytamy.

Poseł Sławomir Kłosowski (PiS):

Jest milczenie.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Zaraz się spytamy o intencję zgłaszającej wniosek. Rozumiem, że zamknęliśmy dyskusję. Jeżeli chodzi o pytania, to były pytania do pana ministra i później pan poseł wnioskodawca. Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MNiSW prof. Marek Ratajczak:

Szanowni państwo. Odpowiem w ten sposób. Pierwsze, niezależnie, kto będzie dyskutował o tego typu jednostkach, będzie zawsze pytanie – na ile nawet najwspanialsza tradycja ma być swego rodzaju blankietem, przepustką do przyszłości? Bo zawsze jest ten problem przy tego typu jednostkach. Przypominam, zbankrutowała cała masa przedsiębiorstw, które czasami istniały po kilkaset lat, bo tak się świat zmienił, że okazało się, że jest problem z przetrwaniem przyszłości. Przeszłość jest tylko tym, na co możemy się powoływać – 70 lat, 60 lat, ktoś inny powie 100 lat. Zwracam na to uwagę, że jest to argument ważny, jest to argument poważny, nad którym warto się głęboko zastanowić. Byłoby bardzo niedobrze, gdyby był argumentem, który odgrywałby rolę fundamentalną w podejmowaniu decyzji, które będą skutkować konsekwencjami przez wiele, wiele lat w przyszłości.

W tej dyskusji sami państwo podnieśliście, że są jeszcze inne instytuty, niekiedy w trudniejszej sytuacji niż Instytut Zachodni. Jeżeli stworzymy specjalne rozwiązanie dla Instytutu Zachodniego, to musicie mieć państwo świadomość, że pojawi się pytanie – a dlaczego nie odrębna ustawa dla Instytutu Śląskiego? Dlaczego nie odrębna ustawa dla Ośrodka Badań Naukowych w Olsztynie? Dlaczego nie odrębna ustawa dla Instytutu Europy Środkowowschodniej w Lublinie? To są cztery instytuty, które bardziej są społeczne niż humanistyczne. Ale nie spierajmy się o terminologię. Czy to bardziej humanistyka czy nauki społeczne.

Dzisiaj, pochylając się nad tym projektem, wykazuję pełne zrozumienie dla motywów, którymi kierują się wnioskodawcy. Natomiast trzeba mieć świadomość, że to są małe instytuty. Ich problemy w znacznej mierze wynikają z tego, że są małe. Mały zespół ma często koszty stałe mniej więcej na takim samym poziomie, jak zespół wielokrotnie większy. Trzeba mieć swojego księgowego, trzeba mieć swoje osoby odpowiedzialne za sprawy administracyjne. Często posiada się budynek nieproporcjonalnie duży w stosunku do tego, jakiego się naprawdę potrzebuje itd. Problemy tych małych jednostek są pochodną tego, że tak to się układa w ekonomii, że koszty stałe nie zmieniają się w zależności od tego, czy jest dziesięciu ludzi czy stu ludzi w danej jednostce.

Wobec tego, chcę powiedzieć tak – mówiłem o dotacji restrukturyzacyjnej dla Instytutu Zachodniego. Sądzę, że trudno o lepszy wyraz woli ministra nauki i szkolnictwa wyższego, żeby szukać rozwiązania problemu, niż to, że przyznał tę dotację. Muszę powiedzieć wprost, że wniosek złożony przez Instytut nie budził entuzjazmu ciał oceniających. W ustawie o finansowaniu nauki są przyjęte takie procedury, że minister przed podjęciem decyzji musi skierować wniosek o opinię zespołu, który składa się z przedstawicieli środowiska naukowego.

Jak powiedziałem, podjęliśmy decyzję o przyznaniu dotacji restrukturyzacyjnej na dwa lata. To również świadczy o tym, że nie kierujemy się kalendarzem wyborczym ani perspektywą zamknięciem roku kalendarzowego. Ta decyzja została podjęta na dwa lata. Te środki zostały przyznane w ramach tak zwanego wniosku o specjalne urządzenia badawcze, zapewniają Instytutowi Zachodniemu szeroko rozumianą dotację statutową na poziomie powyżej roku 2013 i o mniej więcej 350 tys. zł wyższej niż w 2014 roku.

W nowej ustawie o finansowaniu nauki i we wchodzącym w życie w niedługim czasie nowym rozporządzeniu o podziale dotacji statutowej jest zawarty punkt, który mówi, że minister może w szczególnych sytuacjach uzupełnić dotację dla danej jednostki. Panie profesorze, to wszystko znaczy, że dostrzegamy problem, że szukamy rozwiązania.

Droga połączenia z Uniwersytetem A. Mickiewicza jest oczywiście trudna i dlatego nie naciskamy, ani na UAM, ani na Instytut, żeby w ciągu tygodnia, dwóch, trzech – nie wiem – podjąć decyzję. Mamy pełną świadomość, że dla obu potencjalnych partnerów jest to niezwykle skomplikowane zadanie. Jak zachować to, co w Instytucie jest szczegól-

nie cenne. To są na przykład zbiory biblioteczne, które nie powinny ulec rozproszeniu, to są oczywiście pewne obszary badawcze.

Zgadzam się z panem posłem Żyżyńskim, jeśli dobrze zapamiętałem, który podniósł kwestię utworzenia nowego obszaru dydaktycznego. Taka idea jest również dyskutowana, że mogłoby to przyczynić się do otwarcia zupełnie nowego obszaru, jeśli chodzi o kształcenie studentów.

Wszystko to świadczy o tym, że mogę z dużym przekonaniem powiedzieć, że Instytut Zachodni ma zagwarantowane pewne możliwości do końca tego roku. Zmiany w rozporządzeniu o podziale dotacji statutowej, które teraz wejdą w życie, gwarantują, że Instytut – pomijając kwestie ewentualnego zmniejszania zatrudniania – nie otrzyma dotacji niższej niż otrzymał w 2015 roku. To też trzeba wziąć pod uwagę. Takie rozwiązanie przyjęliśmy w rozporządzeniu, które w najbliższym czasie wejdzie w życie.

W związku z tym mogę powiedzieć, że bardzo nam zależy na tym, żeby to, co jest cenne w przypadku Instytutu Zachodniego przetrwało i miało szanse dalszego rozwoju. Natomiast to, co sami państwo podnieśliście, trzeba mieć również świadomość, że ta bardzo precedensowa ustawa w jakiejś mierze konsumująca projekty, które już były w przeszłości.

Przypominam, kiedy Instytut podlegał ministrowi spraw zagranicznych – miało to miejsce kilka lat temu – była idea przekształcenia go w ośrodek analityczno-ekspercki. Wtedy z tego pomysłu z różnych względów nic konkretnego się nie wykłuło. Minister nauki i szkolnictwa wyższego w jakiejś mierze ratując sytuację, przejął Instytut pod swój nadzór. Proszę państwa, robimy to, co według nas daje szanse, aby bez pośpiechu uratować Instytut, bez zapominania jednocześnie o tym, że jest to ustawa precedensowa.

Szanowni państwo posłowie, ci, którzy są dzisiaj w Sejmie i ci, którzy będą w przyszłej kadencji, będą musieli liczyć się z tym, że ta precedensowa ustawa znakomicie będzie zachęcać do tego, żeby wszystkie instytuty badawcze, nie tylko te humanistyczne – mają też problemy niektóre instytuty techniczne, wiele problemów jest na przykład z instytutami podległymi ministrowi rolnictwa i rozwoju wsi – w ten sposób rozwiązałyby swoje problemy, że osiągnęłyby status specjalny, jako jednostki podległe, czy to ministrowi, czy Prezesowi Rady Ministrów, ale nie jako instytuty naukowe z zagwarantowanym finansowaniem z budżetu państwa.

Nie wiem, czy to jest najlepsza droga dla zmiany polskiej nauki. Co do tego mam pewne wątpliwości. Ale państwo posłowie suwerennie podejmą w tej sprawie decyzję. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę przedstawiciela wnioskodawców, pana posła Tadeusza Dziubę.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, szanowni państwo. Może zacznę od ustosunkowania się do pierwszej, a potem do drugiej wypowiedzi pana ministra. Zaznaczam od razu, że w Poznaniu doceniamy przyjazny stosunek do otoczenia i życzliwość pana profesora ministra.

W pańskiej wypowiedzi zabrakło niektórych elementów. Być może najważniejszym jest to proste stwierdzenie, że władze państwowe względem Instytutu Zachodniego zachowały się tak, jak działacz sportowy, który najpierw świetnego zawodnika zagłodził a potem rozłożył ręce i powiedział, że na olimpiadę go nie może wysłać. Oczywiście, nie można wysłać zagłodzonego zawodnika na olimpiadę. To jest myśl, która w tej dyskusji zginęła. Nie byłoby dzisiaj tej dyskusji, gdyby władze państwowe w ciągu ostatnich 10 lat, zachowały się tak, jak powinny się zachować, tzn. dbały – jeszcze raz podkreślę – o jedyną wyodrębnioną placówkę niemcoznawczą.

Jesteśmy, byliśmy i będziemy sąsiadem Niemiec, państwa, z którym łączą nas wielorakie więzy, państwa, względem którego powinniśmy mieć precyzyjne, bieżące i wyprzedzające rozpoznanie. Instytut Zachodni w swojej przeszłości taką rolę pełnił. Prawda, że głównie w latach 40-tych, 50-tych, 60-tych i jeszcze na początku lat 70-tych, ale teraz też powinien taką rolę pełnić. Władze państwowe o to właśnie powinny zadbać, aby mieć pod ręką wyspecjalizowaną, wyodrębnioną placówkę niemcoznawczą. Jeszcze raz wrócę

do tej podstawowej myśli. Ta placówka została zagłodzona, a teraz państwo twierdzicie, że już nic nie da się zrobić. Można wiele zrobić, a projekt tej ustawy jest taką ofertą skutecznego działania. To po pierwsze.

Po drugie. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Pojawiła się tutaj myśl, że Instytut Zachodni nie ma takiego profilu jak Ośrodek Studiów Wschodnich im. Marka Karpia czy Polski Instytut Spraw Międzynarodowych. Pozwolę sobie przeczytać fragmenty ustaw, tych ustaw specjalnych. Co zapisano w ustawie o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych: „Do zadań Instytutu należy prowadzenie badań naukowych w zakresie spraw międzynarodowych". To nie jest tylko placówka analityczna, ekspercka, to nie jest tylko *think tank*. To jest także jednostka, która ma prowadzić z mocy ustawy badania naukowe w zakresie swojej właściwości.

Teraz wyimek z ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich. Do zadań tej placówki należy – tutaj czytam fragment ustawy – „inspirowanie, organizowanie i prowadzenie badań w zakresie problematyki", która wyżej w tej samej ustawie jest określona. Otóż na tym właśnie polega problem. Mamy trzy jednostki, które jeśli nie są bliźniacze, to przynajmniej są podobne i mają podobny charakter.

Przywołując te przepisy chcę powiedzieć, że to właśnie miałem na myśli mówiąc o hybrydzie. Polski Instytut Spraw Międzynarodowych i Ośrodek Studiów Wschodnich są właśnie takimi hybrydami, mają być *think tankami* i jednocześnie instytutami o charakterze badawczym. Tak, jak powiedział pan profesor przewodniczący Rady Naukowej Instytutu Zachodniego, dzisiaj jednego od drugiego nie należy odrywać. Proporcje między pierwszą a drugą funkcją mogą być różne.

Oczywiście, Instytut Zachodni ma swoje własne proporcje ukształtowane historią i bieżącymi działaniami. Pewnie trochę inne niż Ośrodek Studiów Wschodnich, pewnie trochę inne niż w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. To jednak nie zmienia faktu, że skoro mamy dwa ośrodki specjalnie, wspomagające naszą politykę zagraniczną – która powinna być aktywna, otwarta, profesjonalna – wspierane przez państwo i ustabilizowane, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby na tej samej zasadzie ustabilizować istniejący od 70 lat Instytut Zachodni, który tę specyficzną funkcję w naszych relacjach z Niemcami może pełnić. To była druga sprawa.

Teraz trzecia sprawa. To jest drobiazg, ale muszę to wyjaśnić. Pan minister był uprzejmy odwołać się do fragmentu uzasadnienia projektu ustawy, w którym wskazano kwoty finansowania, oczywiście obliczone na odległą przyszłość. Proszę państwa, dzisiaj Instytut, jak tu powiedziano, zatrudnia kilkanaście osób a jeszcze kilka lat temu, 8-10 lat temu zatrudniał ponad 40 osób. Pan dyrektor mnie poprawi. To właśnie miałem na myśli mówiąc o zagłodzeniu. Nawet nie o pieniądzach myślałem, tylko o ludziach. Bo jak ich, za przeproszeniem – proszę wybaczyć to słowo – zarżnięto, to możliwości tej placówki, czyli możliwości wspierania naszej polityki międzynarodowej na kierunku niemieckim i europejskim, oczywiście osłabły. To jest jasne. Cały motyw tego projektu jest taki, że to jest nasz interes, naszej wspólnoty państwowej – mieć wyodrębnioną profesjonalną placówkę niemcoznawczą.

Nie mam wątpliwości – rozwinę tę myśl, może ku zmartwieniu pana dyrektora – że Instytut wewnętrznie będzie musiał się zmieniać, będzie musiał zasilić się kadrowo, będzie musiał sprecyzować w nieco inny sposób swój profil, ale wszystko będzie mógł zrobić, jak będzie mógł istnieć.

Teraz sprawa czwarta. Oczywiście, należy podziękować panu ministrowi Ratajczakowi i jego współpracownikom, generalnie resortowi, za to, że wykonano gest dobrej woli względem istniejącego Instytutu i przyznano środki restrukturyzacyjne. Państwo może nie jesteście świadomi, ale gdyby nie te dodatkowe pieniądze, to Instytut zostałby już zlikwidowany siłą faktu. Jego już nie byłoby w tym roku jesienią. Nie miałby pieniędzy, nie mógłby istnieć. Oczywiście, jak powiedziałem, pan minister, człowiek życzliwy i przyjazny, bardzo racjonalnie zachował się, umożliwiając Instytutowi przetrwanie jeszcze około roku. Ale to nie o to chodzi. Jeszcze raz powtórzę. Tu chodzi o to, żeby nasza wspólnota państwowa miała wyodrębnioną, profesjonalną placówkę niemcoznawczą.

Ostatnia sprawa, związana z drugą ścieżką ratunkową, związaną z włączeniem Instytutu w ramy Uniwersytetu A. Mickiewicza. Jest to ścieżka rozważana, bo to jest roz-

wiązanie lepsze niż fizyczna likwidacja tej placówki, chociażby dla ochrony bezcennych zasobów archiwalnych, o których niewiele osób na tej sali wie, jakie mają znaczenie dla naszej polityki zagranicznej i dla kształtowania relacji z Niemcami. Coś z tym trzeba byłoby zrobić. Lepiej jest wykonać ruch ratunkowy polegający na tym, że substancję tego Instytutu powierzy się Uniwersytetowi A. Mickiewicza. Tylko to nie jest realizowanie naszego celu wspólnotowego, celu życiowego naszej wspólnoty, żeby mieć wyodrębnioną profesjonalną placówkę niemcoznawczą.

Na zakończenie jeszcze raz apeluję. Panie przewodniczący, szanowni państwo posłowie proszę, abyście podjęli decyzję o dalszych pracach nad tym projektem ustawy. Po drugie, proszę, aby te prace przebiegały szybko, bo jest szansa dokończenia pracy nad tą nieskomplikowaną ustawą jeszcze w tej kadencji, chociaż oczywiście będzie to wymagało dużo dobrej woli i życzliwości ze strony państwa posłów. To jest w zasięgu naszej ręki, o co proszę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję. Widzę, że zgłasza się pan profesor Kaźmierczak.

Poseł Jan Kaźmierczak (PO):

Panie przewodniczący, pan poseł wnioskodawca zignorował moje pytanie w sprawie uwag w uchwale Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

Poseł Tadeusz Dziuba (PiS) – spoza składu Komisji:

Przepraszam, zapomniałem. Otworzyłem sobie specjalnie tę uchwałę, która prawdopodobnie wynika ze sporej dawki niewiedzy, jeśli tak można powiedzieć. W pierwszym punkcie mówi się o tym, że taka regulacja specjalnie nie jest potrzebna, bo zakłada się, że istniejący Instytut ma profil regularnego instytutu badawczego. On nie ma i nie powinien mieć. Jeszcze raz powtórzę – nie powinien mieć. To ma być skrzyżowanie placówki naukowej z eksponowaną – moim zdaniem – funkcją *think tanku*. Na tym polega nieporozumienie tej uwagi.

Druga uwaga – brak postanowienia, kto nadaje statut Polskiemu Instytutowi Zachodniemu. O ile pamiętam, to statut nadaje premier. Jest to *expressis verbis* napisane w projekcie. Widać, że ktoś, kto to pisał, niedokładnie przeczytał projekt, nie zastanowił się nad nim.

Trzecia uwaga – zbyt wiele obowiązków i uprawnień w zakresie funkcjonowania Instytutu nakłada się na Prezesa Rady Ministrów. To jest kwestia czysto ocenna, równie dobrze można byłoby powiedzieć to w odniesienie do Ośrodka Studiów Wschodnich, bo on też działa pod nadzorem premiera, którego funkcję wykonuje minister w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. To jest po prostu kopia tego rozwiązania. Mało tego, podobne, chociaż niepełne, funkcje nadzorcze premier pełni względem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Proszę zerknąć do jednej i drugiej ustawy. To jest kopia rozwiązań zastosowanych do tego typu jednostek.

W czwartej uwadze napisali recenzenci, że zupełnie nieuzasadnione i niejasne są przesłanki ograniczenia przychodów Instytutu z działalności gospodarczej do 20% sumy przychodów z pozostałych źródeł. Rzeczywiście, projektodawcy, po prostu, przenieśli takie postanowienie z ustawy o Ośrodku Studiów Wschodnich. W uzasadnieniu do tej ustawy sprzed czterech lat wyraźnie napisano, że wprowadza się tego typu rozwiązania, żeby nie były zaburzone proporcje pomiędzy funkcjami tamtego instytutu, czyli Ośrodka Studiów Wschodnich. Myśmy to uhonorowali i to samo rozwiązanie przenieśliśmy tutaj. Chociaż, stawiając kropkę nad „i", gdybym miał osobiście decydować, to powiedziałbym nie 20% ale 30%. Ale w jednej ustawie zapisano 20%, więc się tego trzymamy.

Szanowni państwo, z czterech uwag, ta druga, trzecia i czwarta, pozwolę sobie uznać, są słabo uzasadnione, a pierwsza uwaga wynika z nieporozumienia. Tak to dyplomatycznie określam. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 3540. Stwierdzam, że nie zgłoszono wniosku o przeprowadzenie wysłuchania publicznego.

Będziemy rozstrzygać wniosek o skierowanie projektu ustawy do podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Proszę o głos w sprawie wniosku.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

To znaczy?

Poseł Maria Nowak (PiS):

W sprawie wniosku o przekazania projektu.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Bardzo proszę.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Pani przewodnicząca, która zgłosiła wniosek o skierowanie do podkomisji stałej... Uważam, że dobrze byłoby wyznaczyć termin, aby nie było to do końca kadencji, żeby tego projektu nie trzeba było w nowej kadencji zgłaszać od nowa. Dlatego sądzę, że dobrze byłoby wyznaczyć jakiś termin. Dzisiaj mamy wtorek, 21 lipca. Proponuję, aby do 4 sierpnia – jest to realne, bo całe dwa tygodnie – podkomisja się zebrała i przygotowała sprawozdanie dla Komisji.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dziękuję bardzo. Czy w tej kwestii jest jakaś uwaga? Bardzo proszę pani przewodnicząca.

Poseł Domicela Kopaczewska (PO):

Zgłosiłam taki wniosek, aby omawiany projekt ustawy był w podkomisji, mimo tego, jak istotne są dalsze losy Instytutu, aby jednak mieć czas na rozważenie tych dwóch przedstawionych wariantów. Chodzi nam wszystkim o znalezienie rozwiązania, a nie przyjęcie lub odrzucenie projektu ustawy w takiej treści, jak jest w przedłożeniu. Chodzi nam o merytoryczną dyskusję, bo w takiej wersji, w jakiej jest ten projekt ustawy, moim zdaniem, jest on niemożliwy do przyjęcia. Dlatego też proponuję, aby zajęła się nim stała podkomisja. Dajmy sobie czas na wypracowanie konkretnych rozwiązań.

Głos z sali:

Jeszcze chwilkę.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Padł wniosek, jak rozumiem.

Poseł Maria Nowak (PiS):

Myślę, że dwa tygodnie to jest dostatecznie dużo czasu, aby zapoznać się z obu wariantami. Skoro jednak wnioskodawczyni nie chce tego terminu przyjąć, to mam pytanie – czy uważa pani, że jakiś termin powinien być określony? Jeżeli to będzie bez terminu, to z góry wiemy, że będzie to bez rozstrzygnięcia w tej kadencji.

Głos z sali:

Przecież o to chodzi.

Przewodniczący poseł Piotr Paweł Bauć (RP):

Dobrze. Może zaproponuję następującą formułę. Czy jest sprzeciw wobec skierowania omawianego projektu ustawy do podkomisji stałej do spraw nauki i szkolnictwa wyższego z apelem, aby podkomisja jak najszybciej, a dobrze byłoby, aby do pierwszego wrześniowego posiedzenia Sejmu przedstawiła sprawozdanie Komisji.

Nie słyszę sprzeciwu. Stwierdzam, że Komisja przyjęła wniosek.

Do pierwszego wrześniowego posiedzenia Sejmu, tego roku, w tej kadencji. Nic nie będziemy decydować o następnej kadencji. O tym zadecydują, mam nadzieję, wyborcy.

Informuję, że protokół z posiedzenia Komisji z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu.

Na tym porządek dzienny posiedzenia został wyczerpany. Zamykam posiedzenie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży.